

LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, codzienność PRL, deficyt towarów

Na meble trzeba było się zapisywać, ubrania były na raty

Później był taki właśnie okres, że trzeba się było zapisać. Zapisałam się, ale to wcale nie był jakiś taki długi okres. Pamiętam, że zapisałam się na kredens kuchenny, to znaczy nie na kredens, tylko cała kuchnia, szafkę do dzisiaj mam, to odkurzacz też trzymam. Nie wiem już, czy oni wyznaczali od razu termin, czy zawiadamiali, czy się trzeba było mniej więcej zorientować. Ubrania, to były na raty, można było kupić też. Jak nie było gotówki, można było kupić na raty, co było taką nowością i dobrym rozwiązaniem dla niektórych, no bo na raty sobie spłacił. Jak pierwsze lodówki się pokazały, to bez problemu były. Maszynę do szycia też sobie kupiłam bez problemu, tutaj sklep na RDM-ach mieliśmy, to jak raz pani powiedziała, że dostawa będzie jutro, to poszliśmy, kupiliśmy. Natomiast w kolejkę, to trzeba się było zapisywać, ale to w tych osiemdziesiątych pierwszych latach. Z tego okresu, to mam radjko.

Data i miejsce nagrania	2017-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"